

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Ciechanów; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; PRL; Ciechanów; Ludowe Wojsko Polskie; Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; Trzeci Berliński Pułk Piechoty w Ciechanowie; wyżywienie

Oficer dyżurny pułku

Oficer dyżurny miał władzę jak dowódca pułku. Bo przecież jest noc, dowódcy nie ma, [jest] oficer dyżurny i jego cały aparat podwładny. Dowódca warty mu podlega. Teraz to już cywile pełnią wartę, to jest śmieszne w ogóle, co się dzieje teraz. Oficer dyżurny był zobowiązany sprawdzić strawę przed wydawaniem. Sprawdzić czy próbki są włożone do szafki, zaplombowane. Każda strawa gotowana w wojsku, były specjalne pojemniki na próbki, była szafka, którą kucharz musiał pobrać i włożyć. Dyżurny kuchni, to należało do jego obowiązków, i wpisywał do ksiąg o której godzinie, gdzie, co i tak dalej wkładał. Na wypadek gdyby ktoś chciał. Przecież to można wytruć cały pułk.

Oficer dyżurny miał prawo kompanię w postaci alarmu bojowego poderwać. Podlegała mu warta. Oficer dyżurny był jednocześnie, tak jak w Ciechanowie, oficerem dyżurnym garnizonu. Na przykład, na dworcu kolejowym awantura, żołnierze się tłuką z kimś, no to oficer dyżurny musiał jechać tam. Kierował całym życiem pułku.

Oficer dyżurny przejmował obowiązki od poprzedniego oficera dyżurnego na piśmie. Był taki okres, że się nosiło broń, że trzeba było nosić broń, a był okres, że nie wolno było nosić broni i wtedy wszystkie pistolety były u oficera dyżurnego zdeponowane w przegródkach poszczególnych. Oficer dyżurny po przyjęciu obowiązków, robił odprawę warty. Sprawdzał ekwipunek, amunicję, ubiór, czy znają swoje obowiązki, czy umieją się bronią posługiwać, różne takie. Zaprzysięgał ich. Grał sygnał Wojska Polskiego i zaprzysiężenie. Hasło wręczał dowódcy warty. Jednocześnie kierował aresztem. Miał prawo każdego człowieka zamknąć w garnizonie.

Mam imieniny, chcę w brydża sobie pograć z góry zaplanowanego, no to pół litra i kolacja, weź za mnie służbę. Ale to się uzgadniało. To było normalnie przyjęte. Z tym, że musiało być w grafiku uwidocznione, że jest zmiana. Nie można tak być: „Słuchaj, ty jutro pełnisz za mnie” To takich rzeczy nie ma.

Data i miejsce nagrania	2015-03-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"